

Śnięte ryby pływają w zbiorniku. Co się stało?

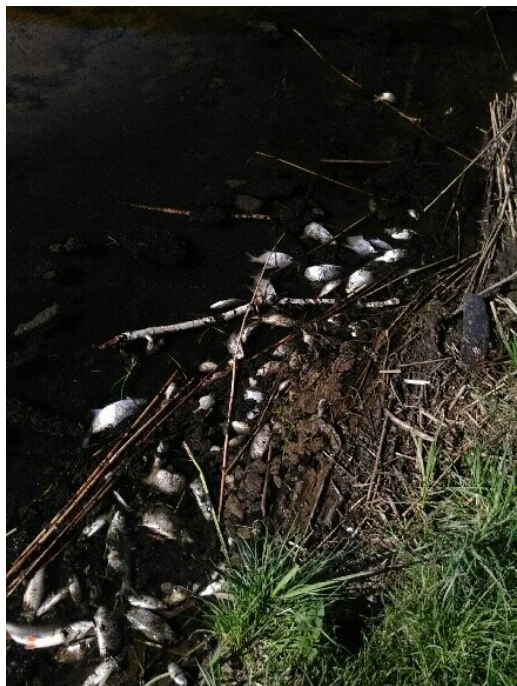
data aktualizacji: 2020.05.07 autor: Beata Pierzchała



Zalew bolimowski, to zbiornik retencyjny, którym zarządza spółka skarbu państwa Wody Polskie. (fot. Beata Pierzchała)

Widok był niepokojący. Dziesiątki śniętych ryb pływało w zbiorniku w Joachimowie-Mogiłach i u ujścia Rawki do zbiornika. Zaniepokojony wędkarz zaalarmował naszą redakcję. Sprawdziliśmy, co się stało.

- Najbardziej prawdopodobną przyczyną snięcia jest nielegalne łowienie ryb przy pomocy agregatu prądotwórczego. Wiem, że dochodzi tam, do takich nielegalnych połowów w godzinach nocnych - mówi Adrian Kremski, dyrektora biura ZO PZW w Skierniewicach. - Przyduchę trzeba wykluczyć, bo woda jest tam bardzo czysta, glony jeszcze nie zakwitły, temperatura też nie jest jeszcze wysoka. Tak samo należy wykluczyć, że padnięte ryby to wynik tarła. Na tarło gatunków, które żyją w zbiorniku jest jeszcze za wcześnie.



Adrian Kremski uważa, że kłusownicy wyjmują z wody co większe okazy, a te małe zostawiają w wodzie. Prąd jest tak silny, że zamiast ogłuszenia ryb, powoduje ich śmierć.

[Więcej na ten temat w czwartkowym \(7.05\) "Głosie Skierniewic i Okolicy".](#)

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/35484-sniete-ryby-plywaja-w-zbiorniku-co-sie-stalo>